

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Waldemar Płóciennik

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

w przedmiocie stwierdzenia i wytknięcia uchybienia Sądowi Okręgowemu w Lublinie w sprawie o sygn. akt [...],

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 31 stycznia 2024 r. odwołania sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie – X.Y. od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 lipca 2023 r., sygn. akt [...],

p o s t a n o w i ł

uchylić zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie toczyło się postępowanie odwoławcze dotyczące S. S. i czterech innych osób, skazanych za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i inne, nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2021 r., w sprawie [...]. W trakcie tego postępowania, w dniu 12 kwietnia 2023 r., w sprawie o sygn. akt II [...], Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako u.s.p.), stwierdził istotną obrazę przepisu prawa procesowego w sprawie [...] Sądu Okręgowego w Lublinie, a to art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na sporządzeniu pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 20 grudnia 2021 r. przez sędziego tego Sądu X.Y., w sposób odbiegający od wymogów określonych w tym przepisie. Uchybienie to polegało na:

- niewskazaniu, jakie dowody wspierają prezentowaną przez pomawiającego współoskarżonego G. M. wersje przebiegu wypadków i które to zadecydowały o

nadaniu mu przymiotu wiarygodności; poprzestanie na stwierdzeniu, że jego wyjaśnienia „znajdują potwierdzenie w innych dowodach osobowych i nieosobowych”, zważywszy na wielość osób oskarżonych, jak i świadków przesłuchanych w sprawie, obszerność materiału dowodowego zgromadzonego w przeszło trzycyfrowej liczbie tomów akt, nie spełnia wymogu rzetelnego przedstawienia stronom powodów uznania tego dowodu za wiarygodny;

- zaniechaniu odniesienia się do prezentowanej przez oskarżonych, zwłaszcza S. S. i K. K., linii obrony, w tym oceny istotnych dowodów, które miałyby ją wspierać;
- zaniechaniu przedstawienia argumentacji, jaka zaważyła na przypisaniu oskarżonemu S. S. działania w warunkach łączącego go ze współsprawcą porozumienia i jego zakresu, zaś oskarżonym H. K., K. K., M. P. i I. G. świadomości podejmowania czynności wykonawczych w ramach przestępczego procederu.

Sąd Apelacyjny pouczył SSO X.Y. o możliwości złożenia w terminie 7 dni na piśmie wyjaśnień dotyczących zaistniałego uchybienia.

Sędzia X.Y. sporządził w dniu 2 maja 2023 r. stosowne wyjaśnienia, w których przyznał, że stwierdzone w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie uchybienia w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie [...], „istotnie zaistniały i rzeczywiście strony mogły uznać, iż ocena dowodu z wyjaśnień G. M. nie została przedstawiona rzetelnie, a użycie - na potrzeby oceny jego wyjaśnień - sformułowania <<znajdują potwierdzenie w innych dowodach osobowych i nieosobowych>> bez jednoczesnego przytoczenia tych dowodów, było błędem”. Jednakże, jak podkreślił - „te inne dowody osobowe i nieosobowe” zostały omówione w dalszej części uzasadnienia, mianowicie, przy okazji wyjaśnień M. P. czy I. G., którzy przyznali, że uczestniczyli w przestępczym procederze. To ich wyjaśnienia oraz dowody nieosobowe w postaci wytworzonej fikcyjnej dokumentacji sądowej potwierdzają wiarygodność wyjaśnień G. M.

Odnosnie do zarzutu braku odniesienia się do linii obrony S. S. i K. K. podniósł, że ich wyjaśnienia zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne z uwagi na ich sprzeczność z wyjaśnieniami G. M. i brakiem dowodów wspierających ich linię obrony. Tożsame motywy dotyczą zarzutu zaniechania przedstawienia argumentacji, jaka zaważyła na przypisaniu S. S. działania w warunkach łączącego go ze współsprawcą porozumienia i jego zakresu. Za wiarygodne uznano bowiem

wyjaśnienia G. M., który szczegółowo przedstawił zakres porozumienia pomiędzy nim, a oskarżonym S. S., zaś oskarżony S. S. kwestionując wiarygodność wyjaśnień G. M., nie przedstawił rzeczowych argumentów na poparcie tej tezy.

W zakresie dotyczącym braku świadomości H. K., K. K., M. P. i I. G., że podejmowali czynności w ramach przestępczego procederu, sędzia wyjaśnił, iż M. P. oraz I. G. przyznali w swych wyjaśnieniach, że w takim procederze uczestniczyli, choć nie mieli pojęcia o skali działalności S. S. i G. M. Z kolei H. K. i K. K. nie przyznały się do przedstawionych zarzutów, a świadomość popełnienia przez nich przestępstw wynika z wyjaśnień G. M. Nadto H. K. podała, że przekazała S. S. dostęp do rachunków bankowych [...].

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2023 r., sygn. akt II [...], Sąd Apelacyjny w Lublinie działając na podstawie art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, wytknął Sądowi Okręgowemu w Lublinie, orzekającemu jednoosobowo w składzie: przewodniczący - sędzia SO X.Y., uchybienie polegające na oczywistej obrazie prawa procesowego, to jest, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w ten sposób, że sporządził pisemne uzasadnienie wyroku z dnia 20 grudnia 2021 r., w sprawie [...], w części odnoszącej się do oceny dowodów w sposób rażąco odbiegający od wymogów określonych w tym przepisie.

W uzasadnieniu tej decyzji Sąd Apelacyjny wskazał argumenty, które wcześniej podniósł w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2023 r. Przyznał Sąd, że tocząca się przed Sądem Okręgowym w Lublinie sprawa [...] była obszerna i wieloosobowa, liczyła przeszło 180 tomów akt i była rozbudowana dowodowo. Podkreślił, że wskazany w art. 424 § 1 k.p.k. nakaz zwięzłości argumentacji nie może być „utożsamiany z jej całkowitym brakiem a taka przecież sytuacja zaistniała we wskazanym wyżej zakresie. Nie może tego uchybienia konwalidować treść złożonych przez sędziego wyjaśnień, bo nie jest ono dostępne dla stron. (...) właściwym miejscem dla zaprezentowanej przez SSO X.Y. argumentacji było właśnie uzasadnienie przedmiotowego wyroku, zaś przedstawienie jej dopiero w tym postępowaniu wtapia się w oczywistość stwierdzonego tu uchybienia”.

Odwołanie od tego wytyku wniósł sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie X.Y., który zarzucił, że:

1/ chociaż uzasadnienie wyroku Sądu I instancji jest zwięzłe, nie uprawniało to Sądu Apelacyjnego do uznania, iż nie spełniało wymogów z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w sposób rażąco, uzasadniający sięganie po środki przewidziane w art. 40 § 1 u.s.p. Na poparcie swego stanowiska sędzia przytoczył argumenty wskazane wcześniej w wyjaśnieniach z dnia 2 maja 2023 r.

2/ w przekonaniu sędziego, skoro Sąd Apelacyjny dostrzegł braki w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, winien skorzystać z rozwiązania przewidzianego w art. 449a § 1 k.p.k. i wezwać Sąd Okręgowy w Lublinie do jego uzupełnienia.

3/ Sąd Apelacyjny obraził art. 40 § 1 u.s.p. poprzez brak korelacji czasowej pomiędzy udzieleniem wytyku (w dniu 5 lipca 2023 r.), a złożeniem przez sędziego wyjaśnień (w dniu 2 maja 2023 r.). W tej sytuacji termin, w jakim Sąd Apelacyjny w Lublinie mógł udzielić wytyku judykacyjnego upłynął i w konsekwencji wydanie postanowienia w dniu 5 lipca 2023 r. nastąpiło z obrazą w/w przepisu, gdyż nie miało to miejsca „przy rozpoznawaniu sprawy”.

W konkluzji sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie X.Y. wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Odwołanie okazało się zasadne i zasługiwało na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie argumenty podniesione przez odwołującego się sędziego były trafne. Należy zauważyć, że o uwzględnieniu odwołania przesądziły przesłanki merytoryczne związane z zarzucanym naruszeniem art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 40 § 1 u.s.p. sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie 7 dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy. Natomiast w myśl art. 40 § 2 u.s.p. w terminie 14 dni od dnia doręczenia postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia, sędzia lub asesor sądowy wchodzący w skład sądu

orzekającego w pierwszej instancji może wnieść odwołanie od tego postanowienia do Sądu Najwyższego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego instytucja, o której mowa w art. 40 § 1 u.s.p., wykracza poza nadzór administracyjny nad działalnością sądów i jej stosowanie musi uwzględniać fakt, że dotyczy ona sfery niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Stosowanie tej instytucji ma na celu przede wszystkim kształtowanie prawidłowego orzecznictwa, wiąże się z oceną rangi naruszenia prawa, jego skutków i następstw dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też przyjmuje się, że podstawą tzw. wytyku orzeczniczego jest wyłącznie „oczywista” obraza przepisów, gdyż przepis art. 40 § 1 u.s.p. nie posługuje się pojęciem „rażącej” obrazy prawa, co wskazuje na przypisanie decydującego znaczenia elementom obiektywnym. Wytknięcie można stosować, gdy oczywiste uchybienie (bezsportny błąd w stosowaniu prawa) ma pewien stopień wagi i znaczenia zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach. Oznacza to, że nie każde uchybienie mające postać rażącego naruszenia prawa, skutkującego w postępowaniu odwoławczym, kasacyjnym lub wznowieniowym uchyleniem lub zmianą zaskarżonego orzeczenia może być uznane za oczywistą obrazę prawa w rozumieniu art. 40 § 1 u.s.p. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2023 r., II KO 78/23, LEX nr 3605383; z dnia 29 października 2019 r., IV KO 61/19, OSNKW 2019, z. 11 – 12, poz. 74; z dnia 5 marca 2019 r., IV KO 8/19, LEX nr 2629876*).

Przyjmuje się, że instytucja udzielenia wytyku z uwagi na jej konsekwencje dla członków składu orzekającego powinna być stosowana jedynie w szczególnie trudnych do zaakceptowania wypadkach naruszenia przepisów prawa, bo chociaż wytknięcie zwrócone jest do sądu, a nie do poszczególnych osób wchodzących w jego skład, to jego skutki dotyczą już indywidualnie każdego z sędziów. Nie może budzić wątpliwości, że dla przyjęcia oczywistej obrazy konieczne jest, by naruszenie przepisów, bez względu na to, czy procesowych, czy materialnych, było elementarne, bezsporne i stanowiło błędy sądu spowodowane rażącym naruszeniem zasad wykładni i stosowania prawa. Wytyk z art. 40 § 1 u.s.p. jest dokonywany w celu zapobieżenia w przyszłości obrazie przepisów prawa, a więc dla ochrony wymiaru sprawiedliwości, a nie w interesie strony, jego celem zaś nie

jest uchylenie bądź zmiana orzeczenia, tylko zwrócenie uwagi sądowi orzekającemu na dokonane uchybienia. Wytknięcie uchybienia można stosować wówczas, gdy ma ono istotny stopień wagi, ma duże znaczenie zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach - i choć nie należy do skutków praktycznych wywołanych w konkretnej sprawie, to jednak oczywista obraza przepisów dotyczy konkretnej sprawy. Obraza przepisów prawa jest oczywista, gdy błąd jest łatwy do stwierdzenia, został popełniony w odniesieniu do konkretnego przepisu, mimo, że jego znaczenie nie powinno nasuwać wątpliwości interpretacyjnych nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, a zastosowanie przepisu nie wymaga głębszej analizy, zaś naruszenie prawa wręcz rzuca się w oczy. Wprawdzie oczywistość obrazy przepisów nie zależy od skutków praktycznych wywołanych w konkretnej sprawie, to jednak oczywista obraza przepisów dotyczy konkretnej sprawy i okoliczności, jakie w niej wystąpiły, musi zatem nawiązywać do stwierdzonych w niej uchybień.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy i mając na uwadze powyższe wywody wypada zwrócić uwagę, że widoczny w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie brak należytej staranności i dbałości o poprawność przedstawienia argumentów orzeczenia, słusznie spotkał się z krytyką Sądu odwoławczego, a Sąd Najwyższy daleki jest od aprobaty takiego postępowania Sądu pierwszej instancji. To prawda, że przepisy art. 424 k.p.k. wskazują na potrzebę sporządzania zwięzłych, konkretnych i rzeczowych uzasadnień orzeczeń. Jednak każde uzasadnienie powinno, a zatem musi zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz wskazanie na okoliczności, które Sąd miał na względzie rozstrzygając o sprawstwie i winie oskarżonego. Tymczasem uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego faktycznie jest stosunkowo skrócone i lakoniczne. Na krytyczną ocenę zasługuje w szczególności sposób przedstawienia pisemnych motywów przez ten Sąd w zakresie wskazanym w wytyku Sądu Apelacyjnego.

Jak zaznaczył Sąd odwoławczy udzielając wytyku, tocząca się przed Sądem Okręgowym w Lublinie sprawa o sygn. [...], była obszerna i liczyła przeszło 180 tomów akt. Należy dodać, że postępowanie przed Sądem I instancji obejmowało

siedem oskarżonych osób, zaś o faktycznej obszerności sprawy świadczy fakt, iż sam wyrok (obejmujący ponad dwieście sześćdziesiąt zarzutów oraz rozstrzygnięcie Sądu) liczył 453 strony, natomiast uzasadnienie tego wyroku zawiera 123 strony.

Praktyka sądowa potwierdza tezę, że zwykle zastosowanie rozwiązania wynikającego z art. 99a k.p.k. pozwala na takie uzasadnienie orzeczenia, które zapewnia stronom możliwość zapoznania się z argumentacją sądu i ewentualnego podjęcia polemiki z przesłankami jego rozumowania. Jakkolwiek uzasadnienie powinno wprawdzie zwięźle wskazywać fakty, które sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, a także na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, ponadto wyjaśniać podstawę prawną wyroku, niemniej jednak uzasadnienie takie winno charakteryzować się odpowiednim stopniem rzetelności, jasności i logiki, zarówno w zakresie opisu stanu faktycznego i oceny dowodów, jak i w zakresie dotyczącym rozważań prawnych. Wprawdzie naruszenie przez sąd dyspozycji przepisu art. 424 § 1 k.p.k. nie uzasadnia uchylenia zaskarżonego wyroku (art. 455a k.p.k.), to jednak istniejące wady tego dokumentu mogą skutecznie uniemożliwić sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli instancyjnej w związku z postawionymi w apelacji zarzutami.

Skoro jednak uzasadnienie zgodnie z art. 424 k.p.k. ma być zwięzłe, to należy zauważyć, że nie ma zatem wymogu, by w sposób wyczerpujący przedstawiało wszelkie możliwe rozważania i przemyślenia sądu powzięte w trakcie narady nad orzeczeniem. Jeśli zaś chodzi o przywołanie dowodów na poparcie poszczególnych twierdzeń, to ustawodawca jedynie ogólnie precyzuje, że sąd ma wskazać, na jakich oparł się dowodach przy ustalaniu faktów (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.), jednak nie żąda, by wiązało się to również z koniecznością przywołania poszczególnych kart, na których znajdują się określone twierdzenia wykorzystane przez organ orzekający. Oczywiście praktyka taka może być określona jako pożądana, jednak jest to wyłącznie zalecenie metodologiczne, a niestosowanie się do niego nie może być każdorazowo postrzegane jako obraza art. 424 k.p.k. Przepis ten w ostatnim zdaniu nie wymaga bowiem, aby w uzasadnieniu sąd wykazał, dlaczego na podstawie danego dowodu dokonał ustaleń faktycznych. Przepis nakazuje jedynie uzasadnić, dlaczego sąd nie uznał dowodów przeciwnych.

Niewątpliwie zatem uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie w zakresie wskazanym w wytyku nie było wzorcowe, lecz dość dalekie od ideału. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że Sąd I instancji winien sporządzić uzasadnienie w sposób bardziej rzetelny, pozwalający stronom zrozumieć w szerszym zakresie podstawy rozstrzygnięcia i umożliwiający Sądowi odwoławczemu dokonanie merytorycznej kontroli instancyjnej.

Jak wskazano w części wstępnej niniejszego postanowienia, Sąd Apelacyjny w Lublinie zarzucił, że argumenty Sądu I instancji przedstawione na stronach 106 – 108 uzasadnienia wyroku dowodzą oczywistej obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Głównie z tej przyczyny, że Sąd zaniechał wskazania dowodów wspierających wyjaśnienia oskarżonego G. M., argumentów przemawiających za odrzuceniem prezentowanej przez oskarżonych S. S. i K. K. linii obrony, przedstawienia argumentacji decydującej o przypisaniu S. S. działania w warunkach współsprawstwa, zaś oskarżonym H. K., K. K., M. P. i I. G.- co do świadomości działania w ramach przestępczego procederu. W tym miejscu Sąd Najwyższy zauważa, że analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazuje jednoznacznie, iż jakkolwiek Sąd Okręgowy w Lublinie obraził wskazany przepis dotyczący kryteriów sporządzenia rzetelnego uzasadnienia, to nie uczynił tego w stopniu spełniającym przesłankę „oczywistej obrazy” w rozumieniu art. 40 § 1 u.s.p. Przedstawione przez Sąd Okręgowy pisemne motywy, chociaż skrótowe i dość enigmatyczne, nie uniemożliwiły ani nie utrudniły w stopniu istotnym Sądowi Apelacyjnemu przeprowadzenia rzetelnej kontroli instancyjnej, jakkolwiek trafnie zauważył ten Sąd, że w związku z obszernymi zarzutami wniesionych apelacji był zmuszony przedstawić także własne argumenty w znacznie obszerniejszym zakresie, niż byłby do tego zobowiązany przy bardziej rzetelnym i pełnym uzasadnieniu Sądu I instancji. Z pewnością Sąd Apelacyjny był zmuszony do bardziej wnikliwej i pracochłonnej kontroli instancyjnej, jednak najistotniejszym jest fakt, że mimo wskazanych niedociągnięć, taka kontrola była możliwa i w rezultacie uchybienia te nie doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku bądź jego istotnej merytorycznej zmiany, w stosunku do pierwotnej jego wersji. Chodzi w sumie o to, że pomimo deklarowanej przez Sąd odwoławczy nierzetelności uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, w treści własnego uzasadnienia wyroku Sąd

Apelacyjny nie jest już tak konsekwentny, o czym świadczy analiza tych motywów, gdzie Sąd wręcz podkreśla trafność stanowiska Sądu I instancji, bądź oczywistość wymowy zebranych w sprawie dowodów i wniosków z nich płynących.

Tylko dla przykładu należy przywołać niektóre z argumentów Sądu Apelacyjnego. Tak więc w pierwszej kolejności odpowiadając na zarzuty apelacji obrońcy S. S., Sąd ten podniósł – „Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 424 k.p.k. (...) podkreślić w pierwszej kolejności wypada (...), że sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest dalekie od doskonałości, bez wątpienia jego głównym mankamentem jest powierzchowna i niepełna ocena dowodów oraz zaniechanie odniesienia się do linii obrony występujących w sprawie oskarżonych. Ale też wymowa poszczególnych dowodów, czy to osobowych, czy to z dokumentów, ma stosunkowo jednoznaczną wymowę [podkreślenie SN]. Mimo lakonicznej argumentacji Sądu Okręgowego w tym obszarze nie ma wątpliwości, że kluczowym dla niego dowodem, zarazem w pełni wiarygodnym, były wyjaśnienia oskarżonego G. M., ujawniającego własną działalność przestępczą, jak też współdziałających z nim innych osób, w tym S. S. Dowody pozostające w opozycji do supozycji wymienionego, zgodnie z regułami logicznego rozumowania, podlegały zatem pominięciu przy rekonstruowaniu stanu faktycznego. Sąd odwoławczy nie został zatem pozbawiony możliwości kontroli zaskarżonego wyroku, zwłaszcza, że wszak odbywa się ona na podstawie analizy dowodów zebranych w sprawie, ale też strony otrzymały niezbędną informację o powodach wydania takiego a nie innego rozstrzygnięcia. (...) Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że rekonstrukcję przebiegu zdarzeń Sąd I instancji oparł na wyjaśnieniach oskarżonego G. M., mającego w sprawie status współsprawcy, uznając wspomniany dowód za wiarygodny. Bacząc na treść jego supozycji dotyczących wspólnych (ze S. S.) uzgodnień w zakresie realizacji przedmiotowego przestępczego przedsięwzięcia, na nim spoczywał ciężar przedsięwzięcia większości czynności wykonawczych, już to osobiście, już to poprzez zaangażowane do współpracy osoby (zwłaszcza współsprawcę A. P. oraz pomocników K. K., I. G., M. P.). (...) Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozważenia Pozostaje zatem kwestia wiarygodności lub nie dowodu z wyjaśnień G. M., to jest, czy jego wypowiedzi to fikcja, nie odpowiadające rzeczywistości

przebiegowi wypadków pomówienie, jak utrzymuje oskarżony i jego obrońca, czy też przeciwnie - rzetelna relacja z przedsiębranego współ ze S. S. przestępczego procederu, z ujawnieniem wszystkich, czy prawie wszystkich (...), zaangażowanych w niego osób. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji uznał ów dowód osobowy za wiarygodny, zaś Sąd Apelacyjny nie stwierdza, ażeby w tym zakresie doszło do sugerowanej w apelacji obrazy art. 7 k.p.k. [podkreślenie SN].

Podkreślić przede wszystkim należy, że wyjaśnienia G. M. to obszerna, obfitująca w szczegóły, logiczna i konsekwentna relacja z własnej działalności przestępczej oraz innych zaangażowanych w nią osób. Nie jest przy tym odosobniona, jak wywodzi się w apelacji, albowiem znajduje istotne i namacalne potwierdzenie w wyjaśnieniach innych, także przyznających się do postawionych im zarzutów oskarżonych. (...) Obrońca oskarżonego akcentuje w apelacji okoliczność, że K. K. nie potwierdziła rzekomej współpracy ze S. S. Jest to w pełni zrozumiałe, bacząc na zakres jej stawianych zarzutów i przyjętą przez nią linię obrony. Trudno oczekiwać, że negując swoją winę jednocześnie ujawni kulisy znajomości ze S. S., gdyż byłoby to zachowanie całkowicie nielogiczne i nieracjonalne. Tymczasem jej aktywność w przestępczym procederze, w sposób ustalony zaskarżonym wyrokiem, jest niewątpliwy i nie wynika li tylko z wyjaśnień G. M., ale też z innych, korespondujących z nimi dowodów”.

Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonej K. K. Sąd Apelacyjny również co do zasady podzielił stanowisko Sądu I instancji. W apelacji obrońca zarzucił Sądowi I instancji obrazę art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. między innymi poprzez błędne uznanie za wiarygodne wyjaśnień G. M. oraz dowolne przyjęcie, że zeznania M. K., F. R., J. B., J. C. i R. Ś. nie miały znaczenia dla ustalenia zakresu odpowiedzialności tej oskarżonej w sytuacji, gdy w rzeczywistości negowały sprawstwo oskarżonej. W tym zakresie Sąd odwoławczy podniósł – „W ramach zarzutu procesowego ujętego w pkt I obrońca oskarżonej neguje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnień złożonych przez G. M. Faktem jest, że na tym oto dowodzie osobowym oparta jest rekonstrukcja zdarzeń stanowiąca podstawę wszystkich 19 czynów przypisanych K. K. zaskarżonym wyrokiem, ale też nie dostrzega Sąd odwoławczy powodów, dla których należałoby je odrzucić.

Racjonalnych argumentów nie dostarcza po temu sam skarżący we wniesionym środku odwoławczym. (...) Faktem jest, że Sąd I instancji nie odniósł się do wskazanych w pkt 1.4 dowodów osobowych. Ale też zeznania J. B. czy R. Ś. nie wykluczały jej udziału w tym przestępczym przedsięwzięciu. (...) Sąd Apelacyjny nie wyklucza prawdopodobieństwa aktywności przestępczej w omawianym obszarze jeszcze innych osób, w tym mężczyzny, o czym wspominał w swoich zeznaniach świadek J. B., jednakże chce podkreślić, że w żadnym wypadku nie wyłącza to i nie wpływa na ustalony zaskarżonym wyrokiem zakres odpowiedzialności karnej K. K. Dlatego też nie stwierdza obrazy art. 7 i 410 k.p.k., gdy Sąd I instancji zmarginalizował zeznania świadków M. K., F. R., J. C., J. B. i R. Ś., albowiem ich wymowa nie obala nader szczegółowych wyjaśnień G. M. w omawianym tu zakresie, jak też nie daje wystarczających podstaw do uznania ich za niegodne wiary. Sąd I instancji był więc uprawniony do odrzucenia wyjaśnień K. K., negującej stawiane jej zarzuty, jako stojących w zasadniczej opozycji do uznanych za wiarygodne, wyjaśnień G. M. (...) Wady sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku są oczywiste (zarzut z pkt 1.7), jednakże nie uniemożliwiają kontroli zapadłego werdyktu, bo odbywa się ona na podstawie analizy akt sprawy, w szczególności przeprowadzonych dowodów a te mają swą jednoznaczną wymowę. (...) Zrekonstruowane przez Sąd I instancji fakty mają oparcie w dowodach uznanych za wiarygodne, są ich naturalną i konieczną konsekwencją. Tym samym także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podniesiony w pkt II apelacji obrońcy nie okazał się być trafny”.

W zakresie dotyczącym apelacji obrońcy oskarżonej I. G. Sąd Apelacyjny podniósł – „Nie ma zatem racji skarżący, gdy wywodzi, że Sąd I instancji obraził wskazane w zarzucie z pkt 1 przepisy postępowania [chodzi o art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. – uwaga SN] w zakresie w jakim uznał istnienie podstawy do ustalenia solidarnej odpowiedzialności odszkodowawczej tej oskarżonej za szkodę wyrządzoną tej spółce. Oceniając czynności wykonawcze podjęte przez oskarżoną należy podkreślić, że pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem tej szkody. (...) W optyce faktu, że oskarżonej przysługuje odpowiedzialność regresowa wobec pozostałych sprawców tej szkody, nie jest możliwe uznanie, że orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody nie da się

pogodzić z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 k.k., że jest ono „rażąco niesprawiedliwe”, jak podnosi w apelacji obrońca”.

Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonej H. K. Sąd odwoławczy stwierdził – *„W ramach zarzutu obrazy art. 424 k.p.k. obrońca wytyka Sądowi I instancji, że oparł swoje rozstrzygnięcie na „niepełnym i niespójnym materiale dowodowym”, tymczasem nie wskazuje, o jakie jeszcze inne dowody winien on zostać poszerzony (brak tu też jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej), trudno również w uzasadnieniu apelacji doszukać się rozwinięcia, jakich to dowodów dotyczy owa „niespójność”. Taki, lakoniczny, gołosłowny, sposób przedstawiania swoich racji nie mógł do słuszności omawianego zarzutu przekonać Sądu odwoławczego. Zaznaczyć przy tym należy, że mankamenty sporządzonego przez Sąd I instancji pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku są oczywiste, była już o tym mowa wcześniej i w żadnym razie Sąd Apelacyjny tej okoliczności nie kwestionuje. Rzecz jednak w tym, że tak jak obowiązkiem sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia poprzez wgląd w materiał aktowy, tak powinnością obrońcy jest przynajmniej ogólne rozeznanie się w podstawach oskarżenia, przypisania winy, a tu w istocie rzeczy punktem wyjścia są wyjaśnienia samej oskarżonej współ z pełnioną w spółce funkcją. Owszem Sąd I instancji nie przedstawił w motywach pisemnych oczekiwanych przez obrońcę „korelacji” zachodzących pomiędzy poszczególnymi dowodami, ale też bacząc na okoliczność, że czynność wykonawcza H. K.*

[to proste udostępnienie mężowi dostępu do przedmiotowych kont rozeznanie się w podstawach przypisanej jej odpowiedzialności karnej nie powinno nastroczać trudności. (...) Zrekonstruowane przez Sąd I instancji fakty mają oparcie w dowodach, są ich naturalną konsekwencją, zatem również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie okazał się być trafny”.

Podsumowując te rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, że jakkolwiek podnosi się, iż „oczywista obraza przepisów” nie nawiązuje do kategorii procesowych, gdyż nie zależy od skutków praktycznych wywołanych w konkretnej sprawie i nie można utożsamiać wyniku postępowania z taką obrazą przepisów, to jednak oczywista obraza przepisów dotyczy konkretnej sprawy i okoliczności, jakie w niej wystąpiły, musi zatem nawiązywać do stwierdzonych w niej uchybień. W konsekwencji więc, wytknięcie można stosować, gdy uchybienie ma istotny stopień

wagi i znaczenia zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach. Skoro zatem Sąd Apelacyjny dokonał rzeczowej kontroli instancyjnej, jednocześnie nieuwzględniając większości zarzutów apelacji obrońców wielokrotnie podkreślał, że Sąd Okręgowy w Lublinie nie naruszył wskazywanych w tych środkach odwoławczych przepisów prawa, to niesposób bezkrytycznie przyjmować, iż Sąd I instancji w oczywisty sposób obraził art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[ał]